

Gdańsk, Park Drzewny 4/1  
 Długość Mielwona 9 tel. 22-61  
**ISSBONNY**  
 Nr 335 01 do 02  
 Red. nacz. 335 01  
 Sekretariat: 335 01  
 Red. ogólny 335 01  
 Red. grup 335 01  
 Pismo redakcyjne zespół

**ADMINISTRACJA**  
 Gdańsk, Park Drzewny 4/1  
 Tel.: Centrala 335-61 do 68  
 Dyrektor delegatury 335-61  
 Ogłoszenia 335-61  
 Ogłoszenia Gdynia 33-05  
 Pismo wydaje Spółdzielnia  
 Wzd. 0-04 „CZYTAJNIKI”

ROK VII. Nr 72

ŚRODA, 14 MARCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

W imieniu wszystkich narodów Związku Radzieckiego

## Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła ustawę o obronie pokoju

MOSKWA (PAP). — Jak już donosiliśmy, na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju deputowany Tichonow wygłosił referat w sprawie zakazu propagandy wojennej oraz w sprawie przyjęcia ustawy w sprawie obrony pokoju. W dyskusji nad referatem Mikołaja Tichonowa zabierali m. in. głos deputowani Matulis, Simonow, Kuźniecowa, Palladin, Aleksandrowska i Bykow, popierając w całej pełni projekt ustawy o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej.

Prezes Litewskiej Akademii Nauk — Matulis stwierdził, że narody radzieckie powitały z zadowoleniem i uznaniem apel II Światowego Kongresu Obróbek Pokoju, wzywający wszystkie kraje do uchwalenia ustaw o obronie pokoju. W kraju Rad — powiedział Matulis — nie ma i nie może być zwolenników agresji, nie ma i nie może być propagandzistów nowej wojny światowej. Każdy obywatel Związku Radzieckiego poprzez niewątpliwie projekt ustawy o obronie pokoju złożony przez deputowanego Tichonowa.

Następnie przemawiał znany pisarz Konstanty Simonow. „W imieniu wyborców, których reprezentuję w Radzie Najwyższej, w imieniu moich kolegów pisarzy i dziennikarzy radzieckich — powiedział Simonow — popieram całkowicie projekt ustawy o ochronie pokoju. Nie wątpię, że wszyscy ludzie radzieccy wierni polityce pokojowej swego rządu poprą jednomyślnie tę ustawę.

### Pożegnalne audiencje

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął w Belwederze na audiencji pożegnalnej ambasadora ZSRR w Polsce, Wiktora Z. Lebiediewa.

WARSZAWA (PAP). Dnia 13 bm. ambasador ZSRR W. Z. Lebiediew złożył pożegnalną wizytę sekretarzowi generalnemu M. S. Z. ambasadorowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

### Zakończenie obrad zjazdu połączeniowego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego i Zw. Zaw. Dziennikarzy

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 bm. w godzinach wieczorowych zakończył obrady zjazdu połączeniowego Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego i Zw. Zaw. Dziennikarzy. Podjęto uchwałę o utworzeniu wspólnego Związku Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego, Prasy i Wydawnictw, uchwalono rezolucję polityczną oraz wybrano nowe władze Związku. Wśród długoletnich owoacji na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uchwalono wystanie depechy z wyrazami czci i hołdu dla przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

„Delegaci zebrani na zjeździe — głosi uchwalona przez zjazd rezolucja — rozumiejąc w pełni znaczenie naszego budownictwa socjalistycznego dla umocnienia niepodległości naszej ojczyzny, dla wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących, dla wzmocnienia światowego obozu pokoju, postanawiają aktywnie przyczynić się do mobilizacji potężnych sił tkwiących w naszym narodzie — w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni”.

Zjazd widzi w połączeniu obu związków nowe możliwości wzmocnienia naszego wkładu w dzieło pokoju i udziału w walce o Plan 6-letni. Naszym zadaniem, naszą ambicją i punktem honoru jest możliwości te w pełni wykorzystywać.

Ostatnie słowa rezolucji: „Pod kierownictwem Partii i towarzysza Bieruta, pod przewodnictwem Wielkiego Stalina maszerować będziemy zdecydowanie do socjalizmu” — uczestnicy zjazdu przytulił długo niemilkława owacja

o pokój. Żaden uczyony godny tego miana — oświadczył Palladin — nie może dopuścić do tego, by owoce jego twórczości naukowej były wykorzystywane w celu niszczenia wartości kulturalnych i zagłady ludzi. Uczeń radziecki oddaje wszystkie swe siły i całą swą wiedzę narodowi, rozwiązując problemy ściśle związane z pokojowym budownictwem i podniesieniem dobrobytu swych współobywateli.

Przedstawicielka narodu białoruskiego znana aktorka deputowana Aleksandrowska stwierdziła, że nie ma takich przeszkód, któreby uniemożliwiły idealowi prawdy, sprawiedliwości i pokój przekraczanie granic i rozpowszechnianie się w każdym kraju.

Następnie zabrał głos stachanowicz Paweł Bykow. Jestem

przekonany — powiedział Bykow — że wyrażę zdanie wszystkich wyborców, których reprezentuję w Radzie Najwyższej, gdy stwierdzą, że ustawa o obronie pokoju będzie miała olbrzymie znaczenie dla walki o pokój nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również na całym świecie.

Po przemówieniu Bykowa, Rada Najwyższa uchwaliła jednomyślnie ustawę o obronie pokoju.

Przewodniczący na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości deputowany Szajachmetow po uchwaleniu ustawy o obronie pokoju oznajmił, że porządek dzienny został wyczerpany i oświadczył, że sesja Rady Najwyższej ZSRR zostaje zamknięta.

## O przywrócenie jedności Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego

Gświadczenie wiceministra Gromyko na konferencji paryskiej

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS donosi z Paryża:

12 marca pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR Gromyki odbyło się siódme posiedzenie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, zwołanej dla opracowania porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw.

W toku dyskusji — oświadczył Gromyko — zarówno delegacja ZSRR jak i delegacje innych reprezentowanych tu mocarstw poruszyły drugi punkt propozycji radzieckich, dotyczących przywrócenia jedności Niemiec, przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Delegacja radziecka nadal uważa, że postawienie w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec są niedorzeczne w punkcie, dotyczącym traktatu pokojowego z Niemcami. Delegacja ZSRR wychodzi przy tym z założenia, że jakkolwiek upłynęło już przeszło 5 lat od czasu, gdy przystąpiono do rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami — traktat ten nie tylko nie został zawarty, lecz nie ma nawet jeszcze jego projektu i nie określono jego podstaw. Co się tyczy kwestii wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec — zaznaczył Gromyko — to rozumie się samo przez się, że nie da się ona oddzielić od sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i powinna być rozpatrzona jednocześnie.

Mimo to — mówił dalej przedstawiciel ZSRR — przedstawiciel 3 mocarstw, zwłaszcza zaś przedstawiciel USA, Jessup, uporczywie oponowali przeciwko umieszczeniu wspomnianych 2-ch postanowień na porządku dziennym. Delegacja ZSRR uważa, że sformułowanie drugiego punktu jej propozycji jest słuszne, ale po utęażeniu wyjaśniło się, że na podstawie tego sformułowania trudno osiągnąć zgodę wszystkich uczestników konferencji, delegacja ZSRR wyraża gotowość zmiany tekstu drugiego punktu przez opuszczenie wzmianki o przyspieszeniu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jak również o wycofaniu wojsk okupacyjnych z Niemiec.

W zmienionej redakcji drugi punkt propozycji radzieckich będzie miał następujące brzmienie: „O przywróceniu jedności Niemiec i zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami”.

Gromyko podkreślił, że w nowej redakcji drugi punkt propozycji radzieckich jest zbliżony co do swej treści z trzecim punktem propozycji trzech mocarstw. W związku z tym Gromyko wyraził nadzieję, że przedstawiciele 3 mocarstw zgodzą się z nowym sformulowaniem drugiego punktu propozycji radzieckich.

Następnie przedstawiciel ZSRR omówił punkt widzenia delegacji radzieckiej na nową redakcję pierwszego punktu propozycji 3 mocarstw.

Nie można się zgodzić z nową redakcją pierwszego punktu — powiedział na zakończenie Gromyko — omija ona bowiem dwie ważne propozycje delegacji radzieckiej, które — naszym zdaniem — powinny być rozpatrywane przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, a mianowicie sprawę demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz sprawę redukcji sił zbrojnych 4-ch mocarstw.

Następnie przedstawił ZSRR omówił punkt widzenia delegacji radzieckiej na nową redakcję pierwszego punktu propozycji 3 mocarstw.

Nie można się zgodzić z nową redakcją pierwszego punktu — powiedział na zakończenie Gromyko — omija ona bowiem dwie ważne propozycje delegacji radzieckiej, które — naszym zdaniem — powinny być rozpatrywane przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, a mianowicie sprawę demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz sprawę redukcji sił zbrojnych 4-ch mocarstw.

### Zbiórka na Dom Chłopa

### Chłopi gromady Markusy wzywają do współzawodnictwa

Chłopi z gromady Markusy w pow. elbląskim, którzy w ciągu 10 ostatnich dni wykupili cegiełki na „Dom Chłopa” w Warszawie na sumę przekraczającą 1.800 zł, postanowili wezwać wszystkich rolników na terenie kraju do współzawodnictwa w zbiórce na „Dom Chłopa”.

„Polska Ludowa — piszą chłopi z gromady Markusy — udzielili pomocy pieniężnej i materialnej na odbudowę blisko 400 tys. zniszczonych zagród chłopskich, przeznacza stałe wysokie kredyty na zakup inwentarza, maszyn rolniczych itp. Nasz rząd ludowy stworzył setki szkół, organizuje różnego rodzaju kursy zawodowe, ażeby w ten sposób podnieść gospodarkę rolną i zapewnić chłopom łatwiejsze życie.

Dzisiaj, kiedy z każdym dniem niema ślady faszystowskiej okupacji i zniszczeń wojennych, wzywamy wszystkich chłopów polskich do współzawodnictwa w akcji zbiórki funduszy na budowę „Domu Chłopa” w Warszawie. Niech ten dom będzie pomnikiem naszego wyzwolenia, które nam przyniosła bohaterka Armia Ra-

## Uchwały Światowej Rady Pokoju leżą w interesie naszego narodu

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego PKOP

WARSZAWA (PAP). Komitet Wykonawczy PKOP na posiedzeniu w dniu 12 marca br. wysłuchał sprawozdania członków delegacji polskiej na Światową Radę Pokoju — z przebiegu berlińskiej sesji Rady.

W ożywionej dyskusji na temat wyników i uchwał Światowej Rady Pokoju głos zabrali m. in.: ob. Ignar, prof. ks. Czuj, prof. Dembowska, red. Kętrzyński, min. Rapaacki, ob. Horodyński, prof. Infeld i inni.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraził całkowitą solidarność i najgorętsze poparcie dla doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju, odpowiedzialnych najżywniejszym interesem narodu polskiego.

Uchwały te — a w szczególności apel w sprawie zawarcia przez pięć wielkich mocarstw paktu pokoju oraz rezolucja w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej — zgodnie są z pragnieniami i dążeniami całego polskiego społeczeństwa.

Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkie terenowe komitety ruchu pokoju w Polsce do:

1 Popularyzowania uchwał Światowej Rady Pokoju wśród wszystkich warstw naszego społeczeństwa oraz poczynienia przygotowań, aby umożliwić narodowi polskiemu wyrażenie jednomyślnego solidarności z apelem i rezolucjami Rady.

2 Poglębnienia patriotycznego ruchu mas pracujących i mas i wsi na rzecz poparcia uchwał Światowej Rady Pokoju, przez nowy i niesłabnący wysiłek na

troncie pokojowej pracy dla wykonywania zadań wielkiego Planu 6-letniego.

Komitet Obrońców Pokoju wita inicjatywę Rady Pokoju w sprawie rozszerzenia działalności poszczególnych narodowych komitetów pokoju w dziedzinie nawiązywania bliższych kontaktów i wymiany kulturalnej z przedstawicielami nauki i kultury w różnych krajach, w celu pogłębienia przyjaźni i solidarności narodów w walce o uratowanie pokoju.

Komitet Obrońców Pokoju powziął ponadto szereg innych uchwał w sprawie najbliższych zadań ruchu pokoju w kraju — m. in. uchwalono:

Zorganizować w Warszawie dnia 15 marca bm. w anfilokali zgrupowanie sprawozdawcze z berlińskiej sesji Rady Pokoju;

wydelegować — drogą wyborców w kluczowych zakładach przemysłowych kraju, 20 delegatów na europejską konferencję robotniczą w Berlinie w sprawie walki przeciw remilitaryzacji Niemiec;

zwołać w podstawowych ośrodkach wojewódzkich i uniwersyteckich kraju — zgrupowanie sprawozdawcze z sesji Rady Światowej, omówić uchwały Rady Światowej w środowiskach inteligencji naukowej, artystycznej, wolnych zawodów.

Postanowiono także zwołać plenarne rozszerzone posiedzenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w dniu 31 marca 1951 r.

## Chłopi z Wybrzeża meldują o wykonaniu planu kontraktowania upraw wiosennych

W województwie gdańskim do 8 marca br. chłopi pracujący z powiatu kwidzyńskiego przed-

terminowo zakończyli kontraktowanie upraw roślinnych.

O wykonaniu planów kontraktacyjnych zameldowali również przewodniczący zespołów uprawowych powiatów: kościerskiego i lęborskiego.

W pozostałych powiatach naszego województwa kontraktowanie upraw wiosennych dobiega końca.

„Dzięki tak pomyślnemu przebiegowi kontraktowania, do czego w dużym stopniu przyczyniło się współzawodnictwo między poszczególnymi gromadami, gminami i powiatami, ogółem w województwie naszym zakontraktowano już m. in.: 94% grochu, 93% łubinu, 90% pszenicy siewnej, 70% jęczmienia, 71% ziemniaków. Wojewódzki plan kontraktowania bobiku i lucerny wykonano z 5% nadwyżkami.

Na Wybrzeżu przodują chłopi z gminy Ryjewo w powiecie kwidzyńskim, którzy plan kontraktowania upraw roślinnych wykonali miesiąc przed terminem.

BERLIN (PAP). Zjazd Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) który odbył się ostatnio w Mochach, skierował do Generalissimusa Stalina telegram, w którym przesyła najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia bolowemu kontynuatorowi dzieła Lenina, nauczycielowi i wodzowi całego milijardów pokoj i postępowej ludzkości.

### Parlamentarzyści polscy w Belgii

BRUKSELA (PAP). Cała prasa belgijska zamieszcza obszernie sprawozdania z pobytu parlamentarzystów polskich w Belgii.

Najpoczytniejszy dziennik belgijski „Le Soir” podkreśla m. in., że podczas przyjęcia w senacie na cześć delegacji polskiej — wicemarszałek Barcikowski na piętnował w swym przemówieniu remilitaryzację Niemiec i stwierdził, że istnieje możliwość pokojowego współzawodnictwa między krajami wschodniej i zachodniej Europy. „Mimo różnego ustroju politycznego i społecznego — pisze dziennik — łatwo jest wzmożnić przyjaźń między obu naszymi narodami i ożywić wzajemną wymianę gospodarczą obu krajów.”

Po odwiedzeniu w niedzielę Gandawy, Brugii i Knocke (na wybrzeżu Morza Północnego) polska delegacja parlamentarna udała się w poniedziałek do Leodium, centrum okręgu przemysłowego, zamieszkałego licznymi przez wychodźstwo polskie. Na ratuszu, parlamentarzystów polskich nowitowały delegacje Pola-

ków - robotników, górników i młodzieży, które przybyły ze swymi sztafarami organizacyjnymi.

### 300 tys. robotników strajkuje w Barcelonie

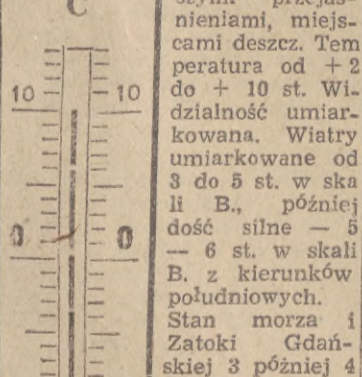
PARYŻ (PAP). Strajk 300 tysięcy robotników w Barcelonie, którzy przetrwali pracę na znak protestu przeciwko nieustannemu wzrostowi kosztów utrzymania i spadkowi realnej wartości plac, wywołał poważne niezadowolenie wśród faszystowskich kół rządowych.

We wtorek rano z Madrytu do Barcelony przybyły znaczne posiłki policyjne i wojskowe, zaś do portu wpłynęły 4 okręty wojenne. W nocy z poniedziałku na wtorek policja faszystowska Franco dokonała w mieście dalszych liczących aresztowań.

Jak donosi agencja AFP, rząd gen. Franco wysłał na północ do okręgów górskich w Asturii silne oddziały wojskowe dla wzmocnienia tamtejszych garnizonów, wśród górników Asturii panują bowiem silne nastroje strajkowe i ruch oporu przeciwko reżimowi Franco.

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Do godz. 22 dnia 14 marca 1951



### SYTRACJA BAROMETR.

Głęboki niż nad Atlantykiem północnym, Anglia i Europa południowo - zachodnią przesuwa się w kierunku wschodnio - północno - wschodnim. Płytki niż nad Szwecją środkiem wypelnia się. Wyż zalegający nad środkową i południową - wschodnią częścią Europy wschodniej wznacza się. Wyż grenlandzki słabnie.

## Eisenhower ujawnia ludobójcze plany

WASZYNGTON (PAP). Gaudeliter amerykański dla Europy zachodniej, Eisenhower, ujawnił swe awanturnicze plany i poburzył bombą atomową, oświadczył, że nie zawaha się użyć bomby atomowej, jeżeli akcja taka będzie korzystna dla Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie powyższe złożył Eisenhower na poufnym posiedzeniu komisji spraw wojskowych i spraw zagranicznych senatu przed dwoma tygodniami. Treść tego oświadczenia została dopiero wczoraj opubl-

kowana w prasie amerykańskiej. Eisenhower, ujawniając swe szaleńcze, ludobójcze zamiary, wyraził równocześnie zaniepokojenie z powodu faktu, że istnieje na świecie silny ruch oporu przeciwko zastosowaniu broni atomowej. Nie ukrywa on swej obawy przed „poważną reakcją moralną lub inną, jaka może wywołać zrzucenie bomby atomowej” ale liczy się na to, że „jedynie z tym, co jest „korzystne dla USA”

# Budżet pokoju

Generalissimus Stalin w wywiadzie, udzielonym ostatnio korespondentowi „Prawy” jasno wskazał, że tylko państwo prowadzące politykę pokojową może rozwijać całą parę przemysł cywilny, wydzierać przyrodzie pustynie, systematycznie obniżać ceny towarów masowego zużycia. Jak wielkie są osiągnięcia i możliwości rozkwitu takiego państwa, raz jeszcze dowodnie wskazuje projekt budżetu ZSRR na 1951 r., przedstawiony na obradach Rady Najwyższej przez ministra finansów Zwieriewa.

Sukcesy państwa zwycięskiego socjalizmu obrazują cyfry porównawcze z 1940 roku — ostatniego roku przed napaściem hitlerowskim na ZSRR, i z 1950 r. — ostatniego roku powojennej pięcioletki. W kraju, który najbardziej ucierpiał od zniszczeń wojennych, który dźwigał największe ciężary wysiłku wojennego, produkcja przemysłu w ub. roku przekroczyła o 73 procent poziom sprzed 10 laty. Przekroczony został również przedwojenny poziom globalnej produkcji rolniczej.

Dochód narodowy, który w myśl przewidywań miał wzrosnąć o 38 procent w stosunku do 1940 roku, osiągnął 164 procent dochodu przedwojennego. Te wspaniałe wyniki, służące podniesieniu dobrobytu i kultury ogółu, stanowią trwałą podstawę dla dalszego marszu do komunizmu.

Budżet na rok 1951 przewiduje dalszy rozwój pokojowego budownictwa, szybkie urzeczywistnienie gigantycznych planów Stalinowskich przeobrażenia przyrody, jeszcze wspanialszy niż dotąd rozkwit kultury.

W porównaniu z 1950 rokiem wpływy budżetowe wzrosną o 8,5 procent, wydatki o 9,4 procent. Mimo tej różnicy między wpływami a wydatkami, równowaga budżetowa nie będzie zachwiana. Przeciwnie, pozostanie nadwyżka z wpływów, wynosząca 6 miliardów 489 milionów rubli. Źródłem tych wpływów będzie, jak i w ub. latach, przede wszystkim wzrost gospodarki socjalistycznej — a nie jak w krajach kapitalistycznych obciążenie podatkami mas pracujących.

Najważniejszą pozycją budżetu są kredyty na finansowanie gospodarki narodowej. Stanowią one 39,5 proc. ogółu wydatków i specjalnie uwzględniają plany przeobrażenia przyrody. Na cele kulturalno - oświatowe przeznaczono 28 proc. budżetu. Wydatki na cele obronne wynoszą 21,3 proc. budżetu.

Te trzy ostatnie cyfry posiadają szczególnie silną wymowę i najdobitniej świadczą o krańcowo różnych celach polityki kraju Rad i polityki państw imperialistycznych. Jeśli porównać je z niektórymi pozycjami, np. w budżecie USA. Tam, w metropolii imperializmu, na oświatę przeznaczano się mniej niż 1 procent budżetu, a na zbrojenia idzie przeszło 70 procent wydatków państwowych. Tam budżet wojenny jest dziesiątą częścią budżetu państwa — 39 r., a prawie dwukrotnie wyższy, niż w wojennych latach 1941—1942. W Związku Radzieckim natomiast wydatki na obronę wynoszą — jak wyżej podaliśmy, 21,3 procent wobec 32,5 procent budżetu w roku 1940.

Te zestawienia jasno charakteryzują różnicę między polityką pokojową a polityką zbrodni.

ZSRR pod kierownictwem partii bolszewickiej i jej wielkiego Wodza Stalina buduje wspaniałe jutro. Każdym swym krokiem zmierza do zwiększenia dobrobytu obywateli, pamiętając przy tym zawsze o obronności państwa. Kraj Rad stoi na straży pokoju, dąży nieugięcie do utrwalenia przyjaznego współżycia między narodami świata.

# „Imię jego i dzieło żyć będzie poprzez stulecia” W 68 rocznicę śmierci Karola Marksa

„Dnia 14 marca, kwadrans przed trzecią po południu, przestał myśleć największy z myślicieli. Na dwie zaledwie minuty pozostawiliśmy go samego, a kiedyś znowu weszliśmy, znaleźliśmy go w fotelu spokojnie śpiącego — ale już na zawsze... Niesposób ocenić, co stracił w tym człowieku walczący proletariaty Europy i Ameryki, co straciła w nim nauka historyczna” — tymi słowami zaczął swe przemówienie nad otwartym grobem K. Marksa jego najbliższy przyjaciel i towarzysz walki — Engels.

Karol Marks był twórcą socjalizmu naukowego. On i Engels byli pierwszymi, którzy ruch robotniczy oparli na naukowych podstawach.

Od Marksa zaczyna się nowy etap rozwoju nauki o społeczeństwie. Historia przestała być dla ludzi zlepkiem przypadkowych, niezwiązanych ze sobą faktów i wydarzeń, lecz nareszcie stała się ciągiem dzieł, rządzonej przez prawidłowości, które można i należy wykrywać.

„Podobnie, jak Darwin odkrył prawo rozwoju świata organicznego — mówił dalej Engels — tak Marks odkrył prawo rozwoju dzieł ludzkich, ten prosty, przesłonięty dotychczas ideologicznymi nawarstwieniami fakt, że ludzie muszą przede wszystkim jeść, pić, mieszkac, odziewać się, zanim mają możliwość zajmować się polityką, nauką, sztuką, religią itd.

To odkrycie Marksa legło u podstaw nauki, którą nazwano materializmem historycznym.

Marks nie był jednak uczonej gabinetowej, który nie widzi związku nauki z otaczającym go życiem. Jego słynne słowa: „Filozofowie jedynie w rozmaity sposób objaśniali świat, a chodzi

o to, aby go zmienić” — stały się dewizą całej jego działalności społecznej i naukowej. W oparciu o swą metodę badań wykazał Marks, że kapitalizm, podobnie jak poprzednie formacje społeczne - ekonomiczne, jest ustrojem przejściowym: równocześnie uzasadnił, że grabież jego będzie klasa robotnicza. Twierdzenia te oparł na naukowych podstawach.

Walka klasowa, która w ustroju niewolnictwa, feudalizmu i kapitalizmu była siłą napędową dziejów (jest to dalsze wiekopomne odkrycie Marksa), w tej ostatniej formacji szczególnie się zaostriżała. Sprzeczność między pracą a kapitałem, sprzeczność między społecznym sposobem wytwarzania a prywatnym przywłaszczeniem wyników pracy — musi doprowadzić do rewolucji socjalistycznej i zbudowania społeczeństwa komunistycznego, w którym nie będzie klas, nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, a anarchia produkcji kapitalistycznej ustąpi miejsca planowej gospodarce.

Marks wykazał nieuchronność upadku kapitalizmu i zbudowania socjalizmu. Socjalizm z marzenia stał się nauką, a w ciągu kilkunastu lat zaledwie lat od jego śmierci stał się na 1/6 kuli ziemskiej rzeczywistością. Nauka Marksa jest żywą i ustawicznie rozwijającą się. „Marksiizm to nie dogmat, lecz wytyczna działania” — podkreśla Stalin. Gdy kapitalizm wszedł w swe następne stadium — imperializm, gdy rewolucja proletariacka stała się sprawą bezpośredniej praktyki — nowe wydarzenia historyczne i odkrycia naukowe musiały ulec uogólnieniu, a zadania ruchu robotniczego skonkretyzowaniu. Dzieła tego dokonał Lenin, kontynuując je Stalin. Mówimy dzisiaj o marksizmie - leninizmie. Albowiem „leninizm — to marksizm epoki imperializmu i rewolucji socjalistycznej”. (Stalin).

Zwycięstwo rewolucji i budownictwa socjalistycznego w ZSRR, sukcesy krajów demokracji ludowej, Chin, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — to rezultaty umiartowanego stosowania przez proletariaty i jego partię nauk Marksa i Engelsa, rozwiniętych i pogłębionych przez Lenina i Stalina. Sukcesy te stanowią równocześnie dowód prawdziwości i żywotności marksizmu - leninizmu.

„Historia wszelkiego społeczeństwa dotychczasowego jest historią walk klasowych” — od

tych słów zaczynał Marks i Engels swój „Manifest Komunistyczny”. Walka klasowa, która w ustroju niewolnictwa, feudalizmu i kapitalizmu była siłą napędową dziejów (jest to dalsze wiekopomne odkrycie Marksa), w tej ostatniej formacji szczególnie się zaostriżała. Sprzeczność między pracą a kapitałem, sprzeczność między społecznym sposobem wytwarzania a prywatnym przywłaszczeniem wyników pracy — musi doprowadzić do rewolucji socjalistycznej i zbudowania społeczeństwa komunistycznego, w którym nie będzie klas, nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, a anarchia produkcji kapitalistycznej ustąpi miejsca planowej gospodarce.

Marks wykazał nieuchronność upadku kapitalizmu i zbudowania socjalizmu. Socjalizm z marzenia stał się nauką, a w ciągu kilkunastu lat zaledwie lat od jego śmierci stał się na 1/6 kuli ziemskiej rzeczywistością. Nauka Marksa jest żywą i ustawicznie rozwijającą się. „Marksiizm to nie dogmat, lecz wytyczna działania” — podkreśla Stalin. Gdy kapitalizm wszedł w swe następne stadium — imperializm, gdy rewolucja proletariacka stała się sprawą bezpośredniej praktyki — nowe wydarzenia historyczne i odkrycia naukowe musiały ulec uogólnieniu, a zadania ruchu robotniczego skonkretyzowaniu. Dzieła tego dokonał Lenin, kontynuując je Stalin. Mówimy dzisiaj o marksizmie - leninizmie. Albowiem „leninizm — to marksizm epoki imperializmu i rewolucji socjalistycznej”. (Stalin).

Zwycięstwo rewolucji i budownictwa socjalistycznego w ZSRR, sukcesy krajów demokracji ludowej, Chin, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — to rezultaty umiartowanego stosowania przez proletariaty i jego partię nauk Marksa i Engelsa, rozwiniętych i pogłębionych przez Lenina i Stalina. Sukcesy te stanowią równocześnie dowód prawdziwości i żywotności marksizmu - leninizmu.

## Uroczysta akademія w Warszawie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

WARSZAWA. (PAP). — Obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet zakończyła w stolicy centralna akademія, która odbyła się w dniu 11 bm. w sali teatru „Syrena” w Warszawie.

Obszerny referat sprawozdawczy z obrad I Ogólnopolskiego Kongresu LK wygłosiła wiceminister Krassowska.

Owocynie witały zebrane przedstawicielki kobiet stolicy i województwa warszawskiego wchodząca na trybunę Zinaida Troiecka, przewodnicząca przybyłej na Kongres Ligi Kobiet delegacji radzieckiej. Z dumą mówiła ona o sukcesach kobiet

## Odznaczenia dla wodniaków gdańskich

W uznaniu dzielnej postawy przy ratowaniu siedmiu rybaków na Zalewie Wiślanym, o czym swego czasu obszernie pisaliśmy, załoga holownika „Kwidzyn” z gdańskiego oddziału Żegluga Śródlądowej otrzymała odznaczenia państwowe. Szpicer Teofil Bieńkowski został nagrodzony srebrnym, a trzech członków załogi statku, brązowymi Krzyżami Zasługi.

Na akademii w Dniu Kobiet cztery pracowniczki tegoż oddziału zostały wyróżnione listem pochwalnym za pracę sumienną i wydajną. Nagrody pieniężne otrzymały w administracji Gabriela Bucholz, a z pracownic fizycznych, Urszula Żynda, robotnica magazynu.

który ucieska inne, sam nie jest wolny” — pisał przyjaciel Marksa — Engels. Naród prawdziwie wolny, to taki, który jest wolny wewnątrz i zewnętrznie.

Marks i Engels byli Niemcami i, jak wszyscy proletariusze — prawdziwymi patriotami swego narodu. Właśnie dlatego, że byli prawdziwymi patriotami, byli największymi wrogami i najgoręcej nieznawcami pruskiego Junkierstwa, militarysty i zabobornicy.

Gdy w roku 1866 wybuchła wojna Prus z Austrią, Engels pisał: „Pierwszym moim życzeniem jest, aby Prusaków porządnie sprali”.

Gdy w 1870 roku Prusy wkroczyły do Francji, Marks nawoływał swych rodaków, robotników niemieckich, aby „stałe podkreślał wspólność interesów robotników niemieckich i francuskich, którzy nie aprobowali wojny, ani też nie wojują ze sobą.

Potępiła go klasa rządząca Niemiec za udział w rozbiorach Polski Marks pisał:

„Niezwykła podłość Prus wobec Polski pochodzi stąd, że Prusy — to lokaj, który stał się panem i tylko przez podłość może się pozbyć wspomnień swego lokalstwa”.

A dalej: „Niemcy, to nie Prusy, a Prusy — to nie Niemcy... Warunki, dzięki którym Prusy utrzymują w poddaństwie część Niemiec i Polski, bynajmniej nie są warunkami, niezbędnymi dla istnienia niezależnych i potężnych Niemiec”.

Marks przywiązywał ogromną wagę do sprawy niepodległości Polski. W 1848 roku w Brukseli podczas obchodu drugiego rocznicy powstania krakowskiego — Marks powiedział: „Polska znowu podjęła inicjatywę, ale nie jest to już Polska feudalna, lecz Polska demokratyczna i od tej chwili wyzwolenie jej staje się kwestią honoru demokratów europejskich”.

W ten sposób sprawę walki o niepodległość Polski spleciono nierozdzielnie z walką rewolucyjną proletariatu europejskiego. Nauka Karola Marksa jest prawdziwym przewrotem w dziejach nauki, a równocześnie jest kontynuowaniem najwyższych wzlotów myśli ludzkiej i prawowitym spadkobiercą najwznioślejszych ideałów humanistycznych.

„Imię jego żyć będzie — zakończył Engels swą mowę nad grobem Marksa — poprzez stulecia i poprzez stulecia żyć będzie jego dzieło”. (I. M.)

# Stosunki handlowe między ZSRR i Polską ulegną w roku 1951 dalszemu rozszerzeniu

Wywiad z ministrem handlu zagranicznego T. Gede

WARSZAWA. (PAP). Minister Gede udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP wywiadu na temat znaczenia protokołu, podpisanego w Moskwie o wzajemnych dostawach towarowych między Polską a Związkiem Radzieckim w 1951 roku.

Jaki jest wynik pobytu polskiej delegacji handlowej w Moskwie?

W wyniku owocnych rozmów, przeprowadzonych w duchu przyjaźni i wzajemnego porozumienia, załatwiono całokształt spraw związanych z polsko - radzieckim obrotem towarowym na rok 1951.

Waga i decydujące znaczenie pomocy Związku Radzieckiego i stosunków gospodarczych z ZSRR w realizacji Planu 6-letniego znalazły w naszych rozmowach i podpisanych dokumentach pełny wyraz.

Związek Radziecki wykazał pełne zrozumienie dla potrzeb Polski, pokrywając nasze zapotrzebowanie na zasadnicze surowce, maszyny, sprzęt przemysłowy i artykuły spożywcze — deficytowe na rynku wewnętrznym.

Jak należy ocenić podpisany układ o dostawach towarowych na 1951 rok i jak będą kształtowały się w roku 1951 obroty Polski z ZSRR?

Podpisany protokół o wzajemnych dostawach towarowych na 1951 rok precyzyjnie i poważnie rozszerza kontyngenty przewidziane w umowie wletołowej z 26 stycznia 1948 roku i w protokole z 29 maja 1950 roku, zmieniającym tę umowę oraz decyduje o znacznym wzroście wymiany towarowej między Polską i Związkiem Radzieckim w 1951 roku.

Wachlarz towarów importowanych z ZSRR do Polski w roku 1951 rozszerza się, a ilość ich znacznie wzrasta. Otrzymamy cenę dostawy rud żelaznych i manganowych, ferrostopów, metali ko-

lorowych, syntetycznego kauczuku, bawełny, produktów naftowych, aparytów, łożysk kulkowych, obrabiarok, samochodów, traktorów motocykli oraz maszyn budowlanych, rolniczych i innych. Import ze Związku Radzieckiego niektórych gatunków zbóż i tłuszczów przemysłowych uzupełnia nasze wzrastające zapotrzebowanie na te artykuły, nie pokryte w całości produkcją krajową. Związek Radziecki dostarcza również Polsce ryż, herbatę, tytoń i inne towary.

W eksporcie z Polski do ZSRR utrzymuje się ten sam asortyment towarowy co w roku 1950. Wzrasta wywóz wyrobów przemysłowych, a przede wszystkim środków transportowych w tym: parowozów, wagonów osobowych i towarowych.

W dziedzinie dostaw inwestycyjnych, rok 1951 będzie rokiem bardzo poważnego natężenia prac projektowanych, wykonywanych przez doświadczonych specjalistów radzieckich i jednocześnie rokiem znacznego wzrostu dostaw urządzeń maszyn z ZSRR.

Należy zaznaczyć, że na podstawie danych Ministerstwa Handlu Zagranicznego obrót towarowy polsko - radziecki w roku 1950 był wyższy o 40 procent od obrotów 1949 roku.

W 1951 roku ten rekordowy poziom z roku 1950 ulegnie dalszemu podwyższeniu o około 25 procent.

Jakie zagadnienia załatwiono z dziedziny dostaw inwestycyjnych?

W dziedzinie dostaw inwestycyjnych, rok 1951 będzie rokiem bardzo poważnego natężenia prac projektowanych, wykonywanych przez doświadczonych specjalistów radzieckich i jednocześnie rokiem znacznego wzrostu dostaw urządzeń maszyn z ZSRR.

Należy stwierdzić, że radzieckie władze oraz organizacje projektujące, przemysłowe i handlowe przywiązują olbrzymią wagę do budowy Nowej Huty i okazują jej jak najdalej idącą pomoc.

Podpisane w Moskwie protokoły i przeprowadzone rozmowy są dalszym krokiem do zacieśnienia i rozwoju ekonomicznych stosunków między krajem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim, a Polską Ludową. Stosunki te opierają się na stałowności zasadzie braterskiej pomocy, szerokiej przyjacielskiej współpracy i dążeniu do szybkiego pokojowego rozwoju obu krajów.

Dalszy krok do zacieśnienia i rozwoju ekonomicznych stosunków między krajem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim, a Polską Ludową. Stosunki te opierają się na stałowności zasadzie braterskiej pomocy, szerokiej przyjacielskiej współpracy i dążeniu do szybkiego pokojowego rozwoju obu krajów.

Podpisane w Moskwie protokoły i przeprowadzone rozmowy są dalszym krokiem do zacieśnienia i rozwoju ekonomicznych stosunków między krajem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim, a Polską Ludową. Stosunki te opierają się na stałowności zasadzie braterskiej pomocy, szerokiej przyjacielskiej współpracy i dążeniu do szybkiego pokojowego rozwoju obu krajów.

Dalszy krok do zacieśnienia i rozwoju ekonomicznych stosunków między krajem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim, a Polską Ludową. Stosunki te opierają się na stałowności zasadzie braterskiej pomocy, szerokiej przyjacielskiej współpracy i dążeniu do szybkiego pokojowego rozwoju obu krajów.

Podpisane w Moskwie protokoły i przeprowadzone rozmowy są dalszym krokiem do zacieśnienia i rozwoju ekonomicznych stosunków między krajem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim, a Polską Ludową. Stosunki te opierają się na stałowności zasadzie braterskiej pomocy, szerokiej przyjacielskiej współpracy i dążeniu do szybkiego pokojowego rozwoju obu krajów.

Dalszy krok do zacieśnienia i rozwoju ekonomicznych stosunków między krajem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim, a Polską Ludową. Stosunki te opierają się na stałowności zasadzie braterskiej pomocy, szerokiej przyjacielskiej współpracy i dążeniu do szybkiego pokojowego rozwoju obu krajów.

Podpisane w Moskwie protokoły i przeprowadzone rozmowy są dalszym krokiem do zacieśnienia i rozwoju ekonomicznych stosunków między krajem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim, a Polską Ludową. Stosunki te opierają się na stałowności zasadzie braterskiej pomocy, szerokiej przyjacielskiej współpracy i dążeniu do szybkiego pokojowego rozwoju obu krajów.

W tym dniu odbyły się równo wcześniej podobne zebrania we wszystkich osiedlach półwyspu helskiego, gdzie do zarządów weszli producujący w pracy rybaczy. Ogólnym założeniem dalszej pracy w związkach będzie przedterminowe wykonanie planu.

W ostatnich dniach ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

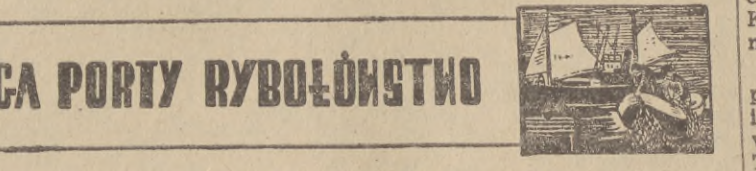
W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.

W ostatnim dniu ukazały się większe ławice śledzi. Rybacy łodziami z Helu łowią już od 5 bm. z pomyślnym wynikiem na sieci zastawne, t. zw. „mance”. Po szczególne łodzie przeciętnie przywożą dziennie od 100—700 kg śledzi.



## ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWA

NAGRODY DLA KOBIEC STOCZNI RYBACZEJ W USTECIE  
W gronie załogi stoczni rybackiej w Ustce kobiety licząco są w mniejszości, lecz pod względem wydajności w pracy zawodowej, wyników jakościowych produkcji i oddania się zajęciom społecznym, kroczą w pierwszych szeregach robotniczych. Kierownictwo zakładu odnosi się zyczliwie do kobiet - pracowniczek, więc lista onegdaj wynagrodzonych pracownic była stosunkowo pokaźna.

Za wyniki w pracy zawodowej oraz społecznej awansowały: Czesława Czapka, Aniela Nowak

ka, Zofia Rutkiewicz i Zofia Zabuska, a specjalne dyplomy otrzymały Maria Derecka, Stefania Jabłońska, Stanisława Skotnicka i Wanda Złarkowska. Ponadto na grody pieniężne przydzielono Kazimierze Wiatrak oraz Zofię Zabuszkę.

RYBACY WALCZA O PRZEDTERMINOWE WYKONANIE PLANU  
W dniu 12. 3. 51 odbyło się walne zebranie Oddziału Gdyńskiego Związku Rybaków Morskich, na którym powołany został nowy zarząd w osobach: Jan Gawryśiak prezes, Michał Solończyk, Jan Kasa, Bolesław Błaszczak, Wincenty Siła, Józef Siewert.

Po wyborze nowego zarządu opracowany został program prac, specjalnie uwzględniający wzmoczenie połowów dla przedterminowego wykonania planu. W ogólnej dyskusji przeanalizowano do tychczas wykonany plan połowów, oraz poruszono zagadnienia związane z wykonaniem dalszego planu połowów. Zebrani członkowie wykazali pełne zrozumienie dla potrzeb kraju i posta-

**TWÓRCZOŚĆ**  
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

— Franek? Jak on potrafił zaoszczędzić tyle paliwa?  
— Nie wiesz? To przeczytaj w „NOWEJ WSI”.  
**MŁODY CZYTELNIK!**  
Jeśli chcesz się dowiedzieć o nowych lepszych metodach pracy, o ciekawych wynalazkach racjonalizatorów na wsi i w mieście, — czytaj tygodnik młodzieży wiejskiej  
65-B. **»NOWA WIEŚ«**

# Zwiększają się kadry fachowych górników Młodzież robotnicza i chłopska wstępuje do szkół przemysłu węglowego

Od 1950 roku naród polski żyje zagadnieniami Planu 6-letniego. Liczby, jakimi operujemy przy omawianiu osiągnięć pierwszego roku wielkiego planu, powstały w wyniku wyłączonej pracy robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Jasną jest przeto rzeczą, że o wykonaniu planów w państwie socjalistycznym decydują w pierwszym rzędzie ludzie — kadry wykwalifikowanych pracowników.

Szybki wzrost przemysłu, rolnictwa i innych gałęzi życia gospodarczego wymaga nie mniej szybkiego szkolenia zawodowego kadr.

W Polsce Ludowej otwiera się droga przed wszystkimi uczciami Polakami, a zwłaszcza przed młodzieżą robotniczą — chłopską, w sercach i umysłach której pali się ogień gorącej, prawdziwej miłości do kraju i budownictwa socjalistycznego.

Szczególne znaczenie dla młodzieży wiejskiej mają szkoły przysposobienia zawodowego, w których młodzież, nie posiadając nawet wykształcenia 7 klas szkoły podstawowej, może zaspokoić swój pęd do nauki i wiedzy.

Najprostszą drogą do uzyskania odpowiedniego zawodu przez młodzież robotniczą i chłopską jest wstąpienie do szkół Przysposobienia Przemysłu Węglowego. Dużymi sukcesami w werbowaniu młodzieży do tej kategorii szkół poszczyciła się m. in. Pomorska Organizacja Służba Polsce.

**Pokochałem mój nowy zawód**  
Dziś wielu spośród młodych chłopów, skierowanych do szkół górniczych, naprawdę pokochało zaszczepiony zawód górnika. Że tak jest w istocie, o tym najlepiej mogą powiedzieć sami uczniowie.

Alojzy Kluk z grom. Lipusz w pow. kościerskim tak powiedział na jednej ze zbiórek Junaków S. P.:  
— Jestem synem ma-orolnego chłopca. Od najmłodszych lat pracowałem na roli ojca.

**Przewodniczący komitetów blokowych w Gdańsku na posiedzeniu Prezydium MRN**  
W czwartek, 15 bm. o godz. 17 w sali Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych (dawnej kino „Światowid”), ul. Partyzantów w Gdańsku, odbędzie się otwarte posiedzenie Prezydium MRN z udziałem przewodniczących komitetów blokowych.

**FACHOWCY POSZUKIWANI**  
Dwóch księgowych, dwie maszynistki, 5 pracowników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zjednoczenie „Elektromontaż” w Gdańsku. Zgłoszenia w Wydziale Kadr „Elektromontaż” — Gdańsk, ul. Chmielna 26/28. 312-k

### OGŁOSZENIA DROBNE

**SPRZEDAŻ**  
GABINET męski, orzech kuk., dobrym stanie — sprzedam. Wiedomości: Gdynia, tel. 12-51. G-1251  
SPRZEDAM stropomocnywny. Gdańsk — Siedlce, Na Zboczku 86-1. G-1256  
SPRZEDAM zastrzyki wampolane „Kampolon”. Sopot, — Rokossowskiego 35 m. 6. G-1258  
SPRZEDAM okazjonalne biurko. — Władomości: Biuro Ogłoszeń — Gdynia, Mściwoja 9, telefon 22-07. G-1262  
SPRZEDAM wózek autko dla bliźniąt, Gdynia, Dzierżynskiego 46/8. G-1278  
SPRZEDAM wózek gólkowy autko. Wrzeszcz, Grażynny 1 m. 1. G-1237

**KUPNO**  
KUPIĘ rower męski lub zamienie na radio. Gdańsk, Skotnicka 15 m. 3. G-1259  
KUPIĘ motocykl w dobrym stanie 350 Victoria — względnie Harex. Oferty: tel. 512-98. G-1257

**LOKALE**  
ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią Słupsk na 2 wzdłuż 1 pokój kuchnia samodzielnie w Gdyni — Sopot. Władomości: Gdynia, ul. Partyzantów 30/57. G-1239

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Gdyni na większe w Gdyni. Władomości: Gdynia, Orzeszkowej 3/0. G-1275

POKOJU trójmiejskie poszukuje pracowniczka. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia „305”. G-1249

2 POKOJE kuchnią wygodną zamienie na większe — zwrocie remont. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod Centrum. G-1208

zując bliższy kontakt z produkcją, techniką, górnikami, inżynierami itd. uczy się samodzielnej pracy i współodpowiedzialności za powierzone przez myślowo węglowe zadania. Młodzież robotnicza — chłopska jest świadoma zadań, stojących przed narodem polskim. Z całym zapałem więc korzysta ze

## Radosne przedszkole

Pewnego dnia moja pięcioletnia siostrzeneczka Jagusia, po powrocie z przedszkola, odezwała się do mnie:  
— Wuj! Chcesz, to ci zaśpiewam nową piosenkę, której nauczyła nas pani w przedszkolu. Ponieważ nie ma na świecie rzeczy, której bym mogła odmówić Jagusi, zgodziłem się chętnie. Początek tej nowej piosenki brzmiał:

„W naszym przedszkolu jest bardzo miło,  
Oby nam zawsze tak dobrze było!”  
Jakoś w parę dni potem dostałem zaproszenie od kierowniczki ob. H. Panasiewicz, odwiedzenia przedszkola, skorzystałem z niego i nie żałuję.

**W dziecięcym „raju”**  
W październiku 1950 roku przy ul. Kopernika w Gdyni zostało otwarte nowoczesne urządzone przedszkole. Było ono bardzo potrzebne w tej rozbudowującej się szybko dzielnicy.

Nowe przedszkole składa się z szeregu pomieszczeń: sala do zabaw, dwie klasy do zajęć — służące zarazem jako jadalnie, kuchnia, pralnia, kancelaria i umywalnie, wszystko to tworzy ładnie rozplanowaną całość. Dzieci w wieku przedszkolnym otoczone są tu troskliwą opieką sił fachowych.

Duszą tego śniącego czystością, przybranego kwiatami i pięknymi rycinami przedszkola jest kierowniczką, która całym swoim entuzjazmem wkłada w umiłowany przez siebie zawód.

Ob. Helena Panasiewicz duży nacisk kładzie na estetykę w otoczeniu dziecka. Jej projektu są specjalne półeczki, zawieszane na ścianach, na których postawiane są doniczki z kwiatami. Kwiaty stoją też na oknach.

**Zajęcia, które kształcą**  
Ciekawym pomysłem jest tak zwany „kalendarz dziecięcy”. Dzieci odnotowują w nim stan pogody, oraz dzień tygodnia. Dyżurne dziecko (oznaką dyżurnego jest biały fartuszek, zamiast normalnie obowiązującego brzożwego), zaznacza dzień tygodnia specjalną honorową wkładką do oszklonych ramek. Podczas mej wizyty u „przedszkolaków”, a

wszystkich możliwości zdobywania kwalifikacji zawodowych i szybkiego awansu społecznego. Wstępując gremialnie do szkół Przysposobienia Przemysłu Węglowego młodzież zdobywa naukę i zawód górnik, na którego barkach spoczywa jejen z najważniejszych odcinków realizacji Planu 6-letniego. (at)

## MIGAWKI

**Lód zimą? Skądże...?**  
Kawiarnia „Orbis” słynna jest nie tylko z dobrych ciastek, ale i z tego, że podawana tam „dla ochłody” woda sodowa jest z reguły ciepła.  
— Dlaczego nie trzymacie w lodzie? — zapytał kelner-ke jeden z kawiarzyńskich gości.  
Kelnerka obrzuca pytającego zdumionym spojrzeniem:  
— W lecie nie mieliśmy lodu, a pan chce, żebyśmy mieli lód zimą?  
(en)

## Odwołanie odczytu prof. Szulki

Z powodu niespodziewanego wyjazdu rektora Politechniki Gdańskiej prof. Pawła Szulki odczyt jego w dniu 15 bm. nie odbędzie się.

**Zycielny widz**  
W sopockim kinie „Polonia” od bywa się seans film „Mongolia w ogniu”. Akcja dochodzi do momentu kulminacyjnego, kiedy bohater, nie przeczuwający zdrady, zamierza wypić podane mu wraz z trucizną lekarstwo.

**TEATRY**  
TEATR WIELKI — GDAŃSK  
„Pięć kogutów” — godz. 19.  
„DOŚ” — sprzedam — godz. 19.30.  
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI:  
„Światowid” — godz. 19.30.  
TEATR KAMERALNY — Sopot:  
„Korzenie sięgają głęboko” — godz. 16 (szkolne — sprzed.)

**Uwaga, wykładowcy kursów partyjnych II stopnia m. Gdańska!**  
W piątek, dnia 16 bm. o godz. 8 rano odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR w Gdańsku (obok Komitetu Wojewódzkiego) całodzienne seminarium dla wykładowców 2-go stopnia z tematyki VI Plenum.

**Konkurs gazetki ściennych ZMP**  
W związku z otwarciem Młodzieżowego Domu Kultury, które odbędzie się 21 bm. Zarząd Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Gdyni, wraz z Młodzieżowym Domem Kultury, ogłasza konkurs gazetki ściennych. Gazetki ściennych mają być opracowane zespołowo przez zastępy ZMP, kół Z. M. P. i zespoły świetlicowe.

**Odczyt o Kółkaju**  
W początkach bm. odbyła się w stoicy sesja naukowa, poświęcona problematyce naukowej o-kresu polskiego oświecenia.

**Pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy zajęła kobieca załoga kina „Polonia” w Sopocie**  
W Sopocie znajduje się jedyne w Polsce kino z całkowitą obsługą kobiecą. Kino „Polonia”, prowadzone od 1 września ub. roku przez kierowniczkę ob. Alicję Winokurową, może poszczycić się pięknymi wynikami pracy.

**Wystawy**  
Wystawa Ministerstwa Kultury i Sztuki otwarta codziennie od 10 do 19 w Muzeum Pomorskim w Gdańsku, ul. Rzeźnicka (obok WRN). Przewodniczący: tel. 340-31.  
Wystawa karykatury ramańskie, zorganizowana przez Związek Artystów — Plastyków, czynna jest codziennie w godz. 10-18 w Sopocie, ul. Rokossowskiego 54.

**Wszystkie pracowniczki kina „Polonia” zostały nagrodzone za wydatną pracę książeczkami oszczędnościowymi z wkładem. Ob. Winokurowa, w uznaniu zasług położonych w rozwoju tej ważnej placówki kulturalnej, została awansowana na jedną grupę wyżej. Niezależnie od tego, ob. Winokurowa za wybitną pracę zawodową i społeczną otrzymała dyplom uznania od Głównego Zarządu Ligi Kobiet w Warszawie.**

**Te piękne osiągnięcia personal kina „Polonia” zawdzięcza socjalistycznym metodom pracy. Niemala w tym także zasług opiekunki kina i organizatorki zespołu kobiecego — ob. Lucynę Makowskiej — instruktorki Wydziału Kobiecego KM PZPR w Sopocie, która stale czuwa nad rozwojem tej kulturalnej placówki.**

**Te piękne osiągnięcia personal kina „Polonia” zawdzięcza socjalistycznym metodom pracy. Niemala w tym także zasług opiekunki kina i organizatorki zespołu kobiecego — ob. Lucynę Makowskiej — instruktorki Wydziału Kobiecego KM PZPR w Sopocie, która stale czuwa nad rozwojem tej kulturalnej placówki.**

**Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „LUTRIA”**  
Wyprawa i Uszlachetnianie Skór Futerkowych  
Gdańsk — Wrzeszcz, Sobieskiego 14  
podaje do wiadomości, że z dniem 15 marca br. wznawia przyjmowanie nierogamentowanych skór futerkowych.

**Z GUBY**  
ZGUBIONO tymczasowe za świadczenie tożsamości na nazwisko Osemek Janina, Nowy Dwór. G-1255  
UNIEWAŻNIAM się za świadczenie wojskowe Nr 016521 wydane przez RUK Lidzbark oraz za świadczenie reabilitacyjne wydane przez Starostwo Starogard — Wełerski Starostek. G-1260

**NAUKA**  
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości — Łódź, skrytka 163. 268-k  
POSZUKUJE się bardzo pilnie studentki dla udzielenia korepetycji dziewczynce klasy X 3 — 4 godziny dziennie. Dobrze płatne. — Tel. względnie adres: Dz. Bałtycki Gdynia, pod „Bar” do „płn”. G-1247

**ROZNE**  
ODDAM w dobre ręce jam niszczą (pleciomiesieczna) — Gdynia, Czotgińskich 50 m. 83 godz. 15. G-1253  
ZNALAZŁEM pieniądze — 3. III. 51 r. w poście Gdynia — Gdańsk. Zgłoszenia: Henryk Renk, PWP — Wrzeszcz, ulica Sobieskiego 18. G-1274

**ZGUBIONO dowód osobisty, zaświadczenie wojskowe stałe — Kasper Broni — staw, Paszew, Rokossowskiego 27. P-126**

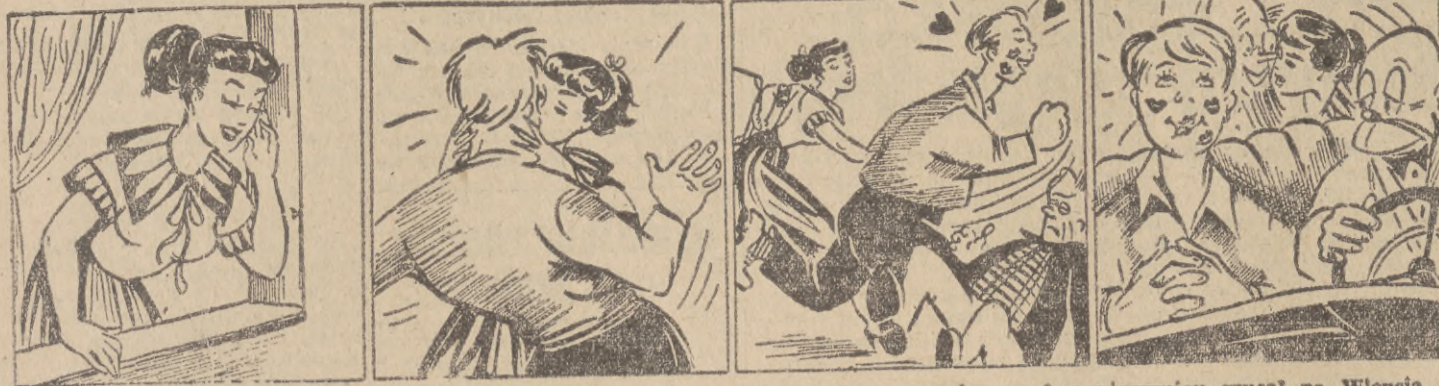
**ZGUBIONO kartę ewakuacyjną Nr 8273/673, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Piotrowski Jan. G-1276**

**UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację ORMO — Nr 5664/8674 HN na nazwisko Damaszk Ignacy. G-1277**  
ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 0287001 na nazwisko Baranowski Franciszek. G-1279

**Piszcie do „Śmiało i szczerze”**

# „REKINY Z MIAMI”

## Już przyjdzie Wrzeszcz?



Tymczasem w hotelu Mabel umierała ze strachu i niepokoju. Wrzeszcz nad ranem ujrzała przez okno pedzacy samochód. Wracali. Boże, czy ojciec jest z nimi?  
 Za chwilę ujrzała jego srebrną głowę. A więc ocalił go — ci cudowni chłopcy z Polski. Mabel rozplakała się ze szczęścia.  
 W tej chwili w drzwiach stał Wicis.  
 — Czy gotowa pani jest do drogi? — krzyknął od progu.

— Tak.  
 — Nie mamy ani chwili czasu. Uciekamy. — Wicis chwycił jej w talizki i porwał ją za rękę. W tej chwili omal nie zemdał ze szczęścia, bo nim wybiegli z pokoju, Mabel ucałowała go mocno w usta.  
 Po tym pocałunku Wicis Wali-góra, chłopisko obrzyłymi i silne a dobre, jak dziecko i bardzo do tego sfeksione młoci, go-tów był zwałczyć nie dziesięciu,

ale tysiąc wrogów profesora Greena i cudnej Mabel.  
 Na korytarzu zastąpił mu drogę jeden z agentów Johnsona, lecz żałował chyba tego później bardzo, bo Wicis unieściłwł ą ręką jednym ruchem ręki na wie-le godzin.  
 Samochód czekał przed hotelem, Mabel i Wicis wskoczyli do niego i wyruszyli z szybkością błyskawicy.  
 Pan Agapit siedząc przy kie-

rownicy rzucił na Wicisa ba-dawcze spojrzenia i wrzeszcz za-uważał:  
 — Oj, Wicis, Wicis wyglą-dasz na porządnego chłopca, a tu zdaje mi się wiodzisz pewną piękną pannę. Czy tak?  
 — O, tak, kocham Mabel — odparł nasz młodzian, rozanie-lonym głosem. — A ty skąd wiesz o tym?  
 (Ciąg dalszy jutro)

Nasz współpracownik odwiedził znanego kaszubologa, prof. Nór-cyka:  
 — Czy mógłbym prosić pana profesora o wytłumaczenie mi pe-wnego używanego przez Kaszu-bów zwrotu?  
 — Pan z prasy? Służy.  
 — Często słyszy się w pociągu powiedzonka: „Teraz przyjdzie Wrzeszcz” lub „Kiedy przyjdzie Wejherowo”? Są to zdania logi-cznie nie uzasadnione, stacje ko-lejowe bowiem nie chodzą. Czym pan profesor tłumaczy ten rchar-y sposób wyrażania się?  
 Sędziwy profesor podrapał się w brodzie.  
 — Hm... Zaden skutek nie jest bez przyczyny, czyli, że wszyst-ko ma swoje uzasadnienie. Pan powiada, że stacje nie chodzą. Hm... hm... oczywiście, ale pro-szę mi pokazać takie dzieło nau-kowe, w którym byłoby stwier-dzone, że nie chodzą nigdy.  
 — Ależ panie profesorze...  
 — Od razu widać, że nie obra-ca się pan zbyt często w łuma-czenie używanego zwrotu. Ile je stem inżynierem komunikacji. Co do mnie, mogli sobie wracać piechotą!  
 Wywiad przeprowadził (x)

# Śmiało i szczerze

### Wzruszająca uroczystość

Kierownictwo szkoły Nr 4 w Sopocie przesłało nam następującą wiadomość:  
 Wychowawczyń klasy VI a szkoły podstawowej Nr 4 ob. Gabrieli Bieńkowska od dłuższego czasu starała się o przydział mieszkania. Zajmowane przez nią i jej rodzinę, złożoną z trojga niepełnych i chorowitych dzieci, mieszkanie było bardzo ciasne i niezdrowe. Widząc bardzo złe warunki mieszkaniowe swojej wychowawczyń, dzieci z klasy VI a zwróciły się samorzutnie do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie z gorącą prośbą o przydzielenie ich nauczycielce odpowiedniego, zdrowego mieszka-nia.

Wydział Oświaty i Wydział Kwaterunkowy Prezydium MRN załatwił przychylnie prośbę dzieci. W czasie masówki kobiet Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Sopocie, odbytej w Międzynarodowym Dniu Kobiet, spośród zebranych wysunęły się dwie dziewczynki, uczennice kl. VI a i wreczyły swojej wychowawczyń ob. Gabrieli Bieńkowskiej klucze i orzeczenie o przydziale nowego mieszkania.  
 Dumna z osiągniętego celu klasa VI a i szczęśliwa jej wychowawczyń składają Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie serdeczne podziękowanie za zrozumienie sprawy i załatwienie jej.

### O 2 minuty za wcześniej

My, uczniowie Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych i Państw. Liceum Wodno - Melioracyjnego, dojeżdżający pociągiem elektrycznym do Nowego Portu, pragniemy poruszyć sprawa rozkładu jazdy tego pociągu. Pociąg elektryczny w godzinach

popołudniowych odjeżdża z Gdań-ska w kierunku Nowego Portu o godz. 15.15. Kończąc naukę po godz. 15, mamy ze stacji Biskupia Góra i Orunia pociąg, który jest w Gdańsku o godz. 15.16 i w związku z tym nie możemy się przesiąść na pociąg elektryczny.  
 Prosimy więc DOKP w Gdań-sku o przesunięcie godziny odjaz-du pociągu do Nowego Portu w ten sposób, abyśmy mogli się prze-siąść z pociągu osobowego i nie potrzebowali narażać się na do-datkowe koszty podróży tramwa-jem

25 podpisów

### W INNYCH LISTACH:

Dyrekcja Ceł w Gdyni bardzo szybko odpowiedziała na artykuł pt. „Sepy i celnicy”. Po udzieleniu nagany pracownikowi, który ustosunkował się do sprawy formalistycznie, dokonano koniecznego badania weterynaryjnego i pozwolono na zniesienie ptaków ze statku. Są one już w miejscu przeznaczenia, tzn. w Zoo w Oli-wie.  
 Prezydium MRN w Gdyni za-wiadamia, że w bieżącym roku przewidziane jest zainstalowanie 6 punktów świetlnych na Obłu-żu, Zakładu gastronomicznego nie można na Obłuzu uruchomić z powodu braku odpowiedniego loka-lu. W sprawie apteki Prez. MRN zwróciło się do Centrali Artek Społecznych, a w sprawie trolley-busu do MZK GG. Odpowiedzi jeszcze nie ma.  
 Mieszkanka Wrzeszcza piętnuje traktowanie trawników przy ulicy Kościuski przez przechodniów.  
 Jerzy Dorsz w imieniu uczniów szkoły ogólnokształcącej w Ori-owie skarży się, że 8 bm. o godz.

15.20 trolleybus Nr 312, nieprze-piętny, nie zatrzymał się na przystanku warunkowym obok szkoły.  
 Pasażerka MZK GG wyraża uznanie konduktorowi Nr 62 za jego wyjątkową uprzejmość.  
 Prezydium Wojew. Rady Narodowej w odpowiedzi na list pt. „Wandale we Wrzeszczu” zawiadomia, że ob. Jan Grzelak został ukarany grzywną w wys. 1000 zł za niszczenie drzewostanu. Niech to będzie ostrzeżeniem dla wszy-stkich, którzy niszczą zieleni.  
 T. Malesza z Wrzeszcza stwier-

### Słońce świeci dla piłkarzy

Wczoraj wrzeszcz słońce wy-jrzało za chmur, darząc ciepłem przedwiośnia przykrytą grubą warstwą śniegu ziemię. Wraz z topnieniem śniegu wy pogodziły się twarze piłkarzom.

Nie w tym dziwnego, jeżeli weźmie się pod uwagę, że już za 4 dni (18 bm.) nastąpi obo-jętne otwarcie sezonu piłkarskiego, zapoczątkowane przez naszą ekstraklasę piłkarską (I Liga). Nie od rzeczy będzie podać nazwy 12 zespołów, bio-rących udział w walce o tytuł najlepszej drużyny w kraju.  
 Są nimi: Gwardia (Kraków), CWKS (Warszawa), Kolejarz (Warszawa), Ogniwo (Kraków), Włóknarz (Kraków), Kolejarz (Poznań), Unia (Chorzów), Budowlani (Chorzów), Gwardia (Szczecin), Górnik (Radlin), Ogniwo (Bytom), Włóknarz (Łódź).  
 Równocześnie w tym samym dniu wystartuje Gdańska Klasa Wojewódzka. Zmie-rzą się ze sobą (na I miejscu gospodarze): Kolejarz (Gdynia), Unia (Wejherowo), Spójnia (Tezew), Spójnia (Wybrzeże), Spójnia (Starogard), Unia (Wybrzeże) i Gwardia (Gdańsk). Spójnia (Kościelzy-na). Pauzuje w tym terminie

gdańska Stal, która rozegra jednak spotkanie towarzyskie z AZS (godz. 11 boisko ul. Roosevelta).  
 Próbné galopy rozpoczęła cała armia piłkarzy Wybrzeża, przygo-towująca się do rozgrywek powiatowych. Termin startu jest dość bliski (prawdopodobnie 8 kwiet-nia), przy czym trzeba dostosować się do dość ostrego powiet-rza i nabrać właściwej kondycji. Wobec małego startu represen-tacji kół i Ludowych Zespołów Sportowych niejedyni faworyt od-padnie i należy się spodziewać wielu niespodzianek (co będzie objawem korzystnym, świadczą-cym o słuszności nowego syste-mu).  
 Przypominamy, że termin zgło-

### Dziś konferencja pięściarzy

W sali ORZZ przy ul. Bojowców 5/6 w Gdańsku odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18 konferencja przed-stawicieli pionów, zrzeszeń sporto-wych, delegatów kół i klubów, in-struktorów i sędziów — poświęcona organizacji mistrzostw powiatowych w boksie.  
 Ważnym momentem, który wypełni zarówno na poziom sportowy, jak wychowawczy piłkarstwa, jest kwestia dys-cypliny i wysokiego morale uczestników mistrzostw. Musi my na to zwrócić szczególną uwagę, dla wychowania spor-towców w duchu moralności socjalistycznej, na prawdzi-wych szermierzy pokoju i Pla-nu 6-letniego.  
 Tak więc za parę dni zaroją się boiska, a tysiące zwolenników pi-ki nożnej emocjonować się będą dzieła najpopularniejszą ze wszy-stkich dyscyplin sportowych kon-kurencją.

### Uwaga, korespondenci!

W najbliższych dniach wszyscy nasi st. i korespondenci otrzymają koperty z adresem Redakcji i nadrukem „Oplaćcie pocztową niści odbiorca”.  
 Jak z tego wynika, koszty przesyłania korespondencji w tych kopertach ponosić będzie Redakcja. Natomiast wszelkie inne listy do nas przesyłane opłacać musi na-dawca.

### Program radiowy

ŚRODA — 14 MARCA 1951 ROKU  
 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszel. Rad. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Wiado-mości poranne. 11.50 — Głos maja Kobiet. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Pieśni rosyjskie. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.30 — Koncert dla szkół. 14.00 — Muzyka. 14.10 — Wszelch. Rad. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Muzyka. 15.30 — Aud. dla świetlic dzieci. 15.50 — Po-gadanka dla kursów partyjny. 16.10 — Chwila muzyki. 16.15 — Prze-glad prasy literackiej. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Pogadanka sportowa. 17.15 — Muzyka w wyk. Ork. P. R. 17.40 — 36 lek-cja jez. rosyjsk. 17.55 — Pieśni ra-cjonalistyczne. 18.00 — Wszelch. Rad. 18.20 — Wszelch. Rad. 18.30 — Srebrny polskie pieśni masowe. 20.45 — Montaż literacki (Karol Marksa). 21.15 — Muzyka. 21.30 — Muzyka i akt. 22.00 — Fragn. powieści. 22.20 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka powo-żna. 23.35 — Program.  
 PROGRAM LOKALNY  
 6.50 — Program. 6.53 i 11.45 — Ko-munikaty i muzyka. 13.15 — Muzyka — płyt. 16.20 — Aud. dla młodzieży pt. „Zanim wyruszymy w morze”. 16.40 — Muzyka popul.—Poemat sym-foniczny „W Trzasku” Władysława Zelenkiewicza. 18.00 — Przegląd Wyda-rzeń. 18.15 — Stylizowana muzyka re-gionu kaszubskiego w wyk. ork. pod dyr. Zdz. Wendyńskiego i solistki Eli Busko-Turkowskiej. 18.40 — Reportaż „W pracowniach uczonych”. 18.50, 19.35 i 24.03 — Informacje i komu-nikaty PIHM dla rybaków.

### Hallo! Mówi Moskwa!

Audycje w języku polskim  
 Radio Moskiewskie nadaje codzien-nie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):  
 Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,3 metra.  
 Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,8 metra.  
 Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 1068 metrow.  
 Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 1068 me-trow.  
 A. Skot.

### P Ignatow.

Przekład A. i A. Sternowie

### „Błękitna linia”

— Otóż to, o ten komin mi właśnie cho-dzi — nie zauważywszy uśmiechu dowó-dcy, ciągnął Filip. — Ojciec mi to opowia-dał. Było to dawnymi czasy, kiedy nas z to-bą, Mikołaju Wasiljewiczu, jeszcze na świecie nawet nie było. Rosjanie wojowali z góralami. Zajęli bogaty auł. Jak to by-wa, dowódcy przyjechali, zaczęli uctować. A górale wleźli na dach, dostali się do ko-mina...  
 — Przecież to samo i ja mówię — krzy-knął podniecony Miszka. — Przedostanie-my się do komina, a stamtąd, z góry, gra-natem r-r-raz.  
 — Milcz, chłopcze. Za młody jeszcze jestes, żeby starszym przerywać — rozgnie-wał się dziadek Filip. Potem ciągnął: — Górale wleźli na dach, dopełzli komina, a w domu akurat piec się palił. No, i przez komin, prosto do pieca, zrzucili worek z prochem. Rzecz jasna — wybuch. Dowódz-

two całe na strzepy rozerwało... I górali także... A o granatach w owe czasy nikt jeszcze nawet nie słyszał... — rzucił gniewnie stary w stronę Miszki.  
 — Więc o czym myślisz, dziadku? — za-pytał cicho Mikołaj Wasiljewicz.  
 — Jak to, nie rozumiesz? Walenty przy-gotuje minę i przez komin wysadzi hitle-rowców.  
 — Ale przecież górali... także na strzepy... — odparł Mikołaj Wasiljewicz.  
 — Co ty o tym sądzisz Walenty? — zapytał dziad Filip, puszczając mimo uszu uwagę Mikołaja Wasiljewicza.  
 Wala milczał.  
 — Boisz się? — zapytał, patrząc mu prosto w oczy, stary.  
 — Nie, czego innego się boję: że na dach się nie wdrapiemy — spostrzegł nas.  
 — No, to już głupstwo — krzyknął Miszka. — Ja takie przejście na dach znam — przez stajnię i przez śpichrz — że żaden fryc nas nie zobaczy. Myśmy tam z Wowką nawet deskę sobie już schowali. Pójdziemy, Wala.  
 — Jeżeli zaprowadzisz na dach, — pój-dziemy. A co do miny — to już głupstwo — przedrzeźniając Miszkę, wesoło uśmie-chnął się Wala.

Dziadek Filip, utykając, zbliżył się do niego i położył mu rękę na ramieniu.  
 — Nie gniewaj się na mnie, Walenty. To ja tak tylko, nie pomyślałszy, powie-działem. Przecież dobrze cię znam... Nie takiś, żeby się bać... I ty się nie gniewaj, chłopczyku — odwrócił się ku Miszy. — Tylko żeś zanadto w gorącej wodzie kapa-ny, za szybko językiem obracasz. Pokaż się w pracy... No więc jak, Mikołaju Wasil-jewiczu, dasz błogosławieństwo?  
 — Pomyśleć trzeba, dziadku... Zaczekaj-cie, — zdaje się, że to Szpak przyszedł? No, towarzyszu Szpaku, melduj.  
 Szpak przed chwilą dopiero wszedł do pieczary. Kurtka jego była cała w błocie, spojrzenie niewesołe.  
 — Kiepsko stoja sprawy, Mikołaju Was-iljewiczu... Dziś nad ranem na leśnym od-cinku szosy zaczął się wielki ruch od stro-ny Tunelskiej. Sądząc ze wszystkiego, fa-szyści zamierzają przerzucić nowe rezerwy pod Niebierdżaiewska. Z początku szły sa-mochody z piechota, lecz chłopcy z pier-wszego posterunku dali znać, że tam, pod skałami, jada armaty i samochody ze skrzyniami. To prawda, że dotychczas było ich niewiele. Ale to przecież tylko po-czątek.

— Tymczasem nie widzę jeszcze nic spe-cjalnie złego, towarzyszu Szpaku — zau-ważał Mikołaj Wasiljewicz.  
 — Posłuchaj dalej, towarzyszu dowód-co. Przekradłem się z towarzyszymi na skały. Okazuje się, że na szczycie skał hit-lerowcy wybudowali bunkry. Takie same bunkry znajdują się w dole, pod górą. I tak sprytnie je wybudowali, łąjdaki, że każdy kamuszek mają na muszce — ani myśleć o przedostaniu się do nich. A przecież to jedyne miejsce na szosie, gdzie możemy hitlerowcom przeszkodzić. Z tego wynika, że faszyści spokojnie będą wleźli amunicję do Niebierdżejewskiej, a my będziemy musieli siedzieć sobie z założonymi rę-koma i przyglądać się temu.  
 — Cóż proponujesz, towarzyszu Szpak?  
 — Nie wiem sam, co odpowiedzieć towa-rzyszu dowódco. Jedyne wyjście, żeby chłopcy rzucili się wprost na górne umoc-nienia, a minerzy wysadzili skałę, żeby zwałiła się na szosę. Wątpię tylko, czy bę-dzie można to zrobić: ani materiału, ani czasu nie starczy. Trzeba by naszego mi-nera zapytać. Jak sądzisz, Wala? Damy radę?  
 (Ciąg dalszy nastąpi)